

II. 2408

BIULETYN HISTORJI SZTUKI I KULTURY

KWARTALNIK WYDAWANY
PRZEZ ZAKŁAD ARCHITEKTURY
POLSKIEJ I HISTORJI SZTUKI
POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ



MARZEC 1935

WARSZAWA

R. III. Nr. 3

Z ZASIŁKIEM FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ.

850

Biuletyn Historji Sztuki i Kultury.
Kwartalnik wydawany przez Zakład Architektury Polskiej
i Historji Sztuki Politechniki Warszawskiej

Marzec 1935

R. III. Nr. 3

Spis rzeczy.

I. Prace kartograficzne	str. 165
Bohdan Guerquin — Pałac w Kurozwękach (Badania wstępne)	168
II. Oskar Sosnowski — Uwagi o gotyckiem budownictwie drzewnem w Polsce	171
Jan Zachwatowicz — Katedra gnieźnieńska. Gotycki system konstrukcyjny	180
Anna Misiąg-Bocheńska — Ze studjów nad gotycką rzeźbą architektoniczną w Polsce	195
Ks. Szczesny Dettloff — Trochę gotyckiej rzeźby wielkopolskiej	218
Witold Dalbor — Nieznane późnogotyckie zabytki rzeźby i malarstwa w Wielkopolsce	22
St. M. Sawicka — Inkunabuły graficzne odnalezione w zbiorach Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie	253
Recenzje i omówienia:	
Michał Walicki — Stilstufen der gotischen Tafelmalerei in Polen im XV Jahrhundert (Geschichtliche Grundlagen und formale Systematik). Warszawa 1933, 8° — str. 45 + XX tabl. (Ks. S. Dettloff)	264
Kronika	269

KOMITET REDAKCYJNY: prof. dr Oskar Sosnowski, Witold Kieszkowski mg. ph., inż. arch. Franciszek Piaśnik, dr Juliusz Starzyński, doc. dr Michał Walicki, inż. arch. Jan Zachwatowicz.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Witold Kieszkowski mg. ph.

STALI KORESPONDENCI: dr Gwido Chmarzyński (Toruń), ks. prof. dr Szczesny Dettloff (Poznań), dr Tadeusz Dobrowolski (Katowice), dr Józef Dutkiewicz (Łuck), dr Karol Estreicher (Kraków), dr Zbigniew Hornung (Lwów), dr Stanisław Lorentz (Wilno), dr Ksawery Piwocki (Lublin).

Redakcja i Adres:
8-51-08. Konto cz.
Prenumerata:
zagranicą — roczn.
Nr. 3 rocznika



Koszykowa 55, tel.

półrocznie Zł. 4;

zagranicą — Zł. 4.

BIULETYN

HISTORJI SZTUKI I KULTURY

WYDAWANY PRZEZ ZAKŁAD ARCHITEKTURY POLSKIEJ
i HISTORJI SZTUKI POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

Marzec 1935

WARSZAWA

R. III. Nr. 3

I

Z. A. P.

PRACE KARTOGRAFICZNE.

Od szeregu lat Zakład posługuje się w swych pracach metodą kartograficzną. Bywa ona pomocna w toku badania, niekiedy służy do podsumowania wyników i ich zobrazowania.

Gromadzone karty w wyniku ostatecznym winny się złożyć na pewnego rodzaju Atlas do dziejów Sztuki i Kultury w Polsce. Wykonanie jego wymagałoby znacznego nakładu środków i napotykałoby na znaczne trudności, gdyby praca miała być powierzona jednej osobie czy nawet grupie złożonej z kilku osób.

Zakład zamierza wykonać zadanie w odmienny sposób, zapraszając do udziału najszersze koła badaczy. Podejmując z własnej inicjatywy lub wskutek czyjegokolwiek zgłoszenia pewien temat, zwracać się będzie do osób, mogących dostarczyć materiału źródłowego. Zestawienie graficzne będzie wykonane w Sekcji Kartograficznej Zakładu, a rezultat zostanie ogłoszony drukiem w Biuletynie z wymienieniem osób, które wzięły udział w wykonaniu mapy (dostarczeniu materiału źródłowego i jego opracowaniu). Sekcja Kartograficzna oczekiwać będzie na krytykę mapy, gromadzić nadsyłane przez czytelników poprawki i uzupełnienia, a po upływie pewnego czasu (np. roku) ogłosi w Biuletynie wyniki korekty słownie — w razie nieznacznych odchyień, a w nowym ujęciu graficznym — przy znacznych różnicach.

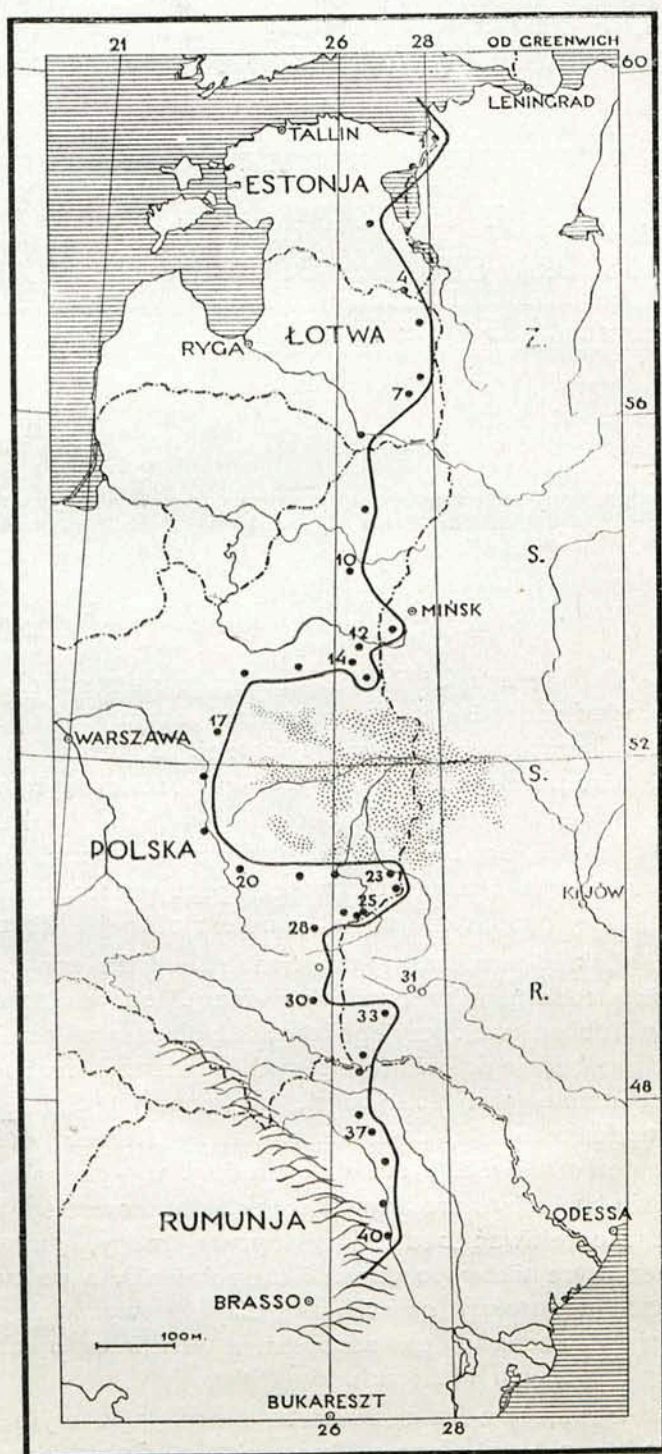
Nawiązując do charakteru obecnego zeszytu, Sekcja ogłasza jako Mapę I-szą: Zasiąg Budownictwa Gotyckiego na Wschodzie

MAPA I.

J. Dutkiewicz
St. Herbst
St. Lorentz
Ks. Piwocki
O. Sosnowski
M. Walicki

Odległość między
oznaczonemi pun-
ktami nie przekra-
cza 100 klm.

1 : 10.000.000



ZASIĄG BUDOWNICTWA GOTYCKIEGO NA WSCHODZIE EUROPY.

(od Bałtyku do Karpat.)

La limite Est de l'expansion territoriale de l'architecture
gothique en Europe (ligne: Mer Baltique — Carpathes).

Legenda

1. Narwa	Zamek	}	Estonja
2. Sereniec — Neuschloss	"		
3. Dorpat	"		
4. Marienburg	"		
5. Marienhaus	"	}	Łotwa
6. Lucyn — Ludsen	"		
7. Walkenburg	"		
8. Dyneburg	"		
9. Komaje	Kościół	}	Polska
10. Krewo	Zamek		
11. Kojdanów	Mury obronne zboru	}	Z. S. S. R.
12. Mir	Zamek		
13. Kleck	"	}	
14. Iszkoldź	Kościół		
15. Synkowiče	Cerkiew		
16. Ilniczno	Kościół		
17. Kamieniec Litewski	Wieża strażnicza	}	
18. Kodeń	Kościół		
19. Bielawin	Wieża strażnicza		
20. Zimne	Cerkiew		
21. Łuck	Zamek	}	Polska
22. Klewań	"		
23. Ilubków	"		
24. Korzec	"		
25. Ostróg	Zamek i cerkiew	}	
26. Międzyrzec Ostrogski	Cerkiew		
27. Nowomalin	Zamek		
28. Krzemieniec	"		
29. St. Zbaraż (?)	"	}	Z. S. S. R.
30. Trembowla	"		
31. Międzybórz (?)	"		
32. Łatyczów (?)	Kościół		
33. Sutkowce	Cerkiew	}	
34. Kamieniec Podolski	Zamek		
35. Chocim	"		
36. Dorohoj	Cerkiew		
37. Botosani	"	}	Rumunja
38. Havlân	"		
39. Roman	"		
40. Bacau	"		

Europy (od Bałtyku do Karpat), na podstawie danych, zebranych lub dostarczonych przez pp. J. Dutkiewicza (Łuck), St. Herbsta, St. Lorentza (Wilno), Ks. Piwockiego (Lublin), i M. Walickiego.

Przy pierwszym już wejrzeniu, mapa ta pozwala zauważyć pewne cechy zasięgu:

- 1^o Linja graniczna przebiega na całej swej długości w pasie 2^o szerokości między południkiem 26^o i 28^o od Greenwich, czyli trzyma się bardzo ściśle kierunku NS. Zasiąg wykazuje dwa odchylenia wsteczne (na Zachód), omijając kotlinę Poleską i zabagnione wierzchowiny Horynia i Bohu, a więc obszary niedostępne i trudniej poddające się wogóle wpływom cywilizacyjnym.
- 2^o Linja zasięgu od Bałtyku do Dniestru przebiega prawie dokładnie po zachodniej granicy politycznej Związku Sowieckiego. Rzec by można, że ugruntowany budownictwem gotykiem zasiąg cywilizacji łacińskiej już ku schyłkowi średniowiecza zapowiedział niejako na parę stuleci naprzód obecne położenie wielkiej miedzy, rozgraniczające odrębne i przeciwstawne sobie strefy kulturalne Europy i Euro-Azji, zatrzymując w swym obrębie Estonję, Łotwę, Polskę i Rumunję.

O. Sosnowski.

BOHDAN GUERQUIN — PAŁAC W KUROZWĘKACH

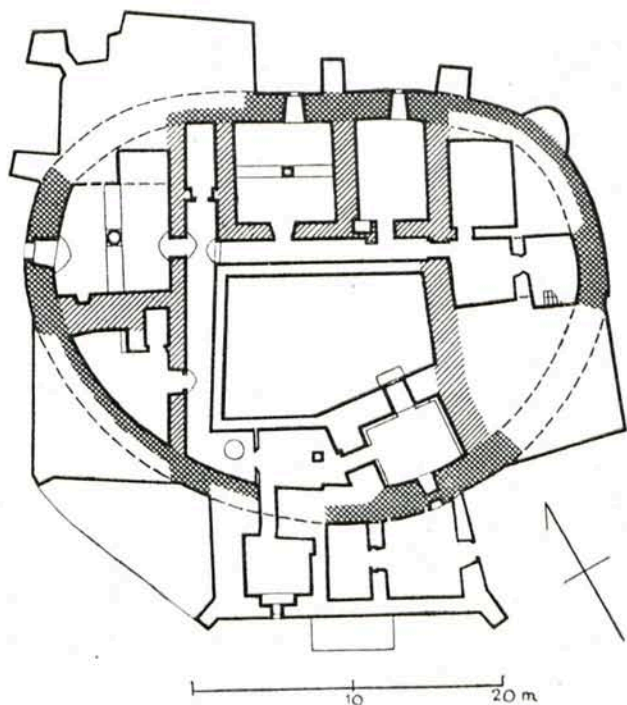
(Badania wstępne).

Wstępne badania pałacu w Kurozwękach (pow. Stopnicki, woj. Kieleckie) przeprowadzone, dzięki życzliwej gościnności właścicieli, państwa Popielów, z ramienia Zakładu latem 1934 r., potwierdziły przypuszczenia o historycznej i artystycznej wartości tego zabytku. Nie miał on dotychczas poświęconej sobie monografii i jedynie notowano przypuszczalne pochodzenie jego i datę przebudowy (XVIII w.).

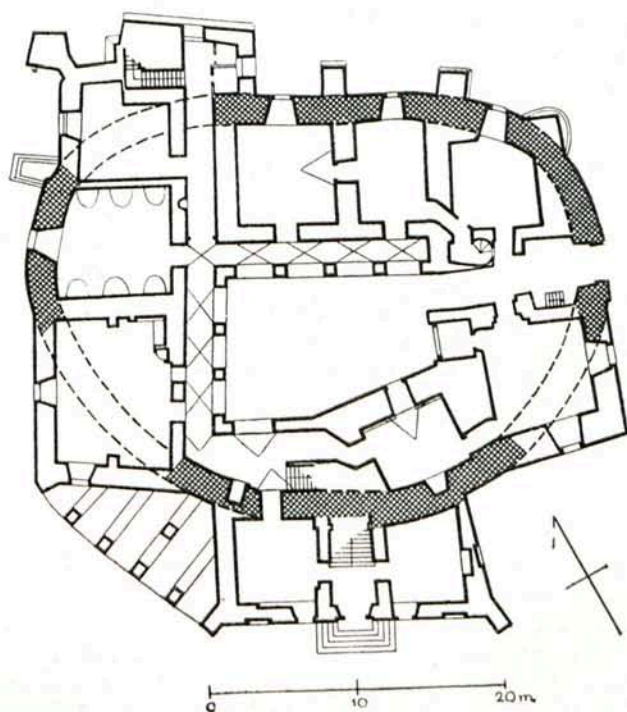
Znaczenie ścisłego pomiaru przy studjach szczegółowych uwydatniło się w tym wypadku z szczególną siłą: bowiem wśród gmatwaniny murów różnej daty, rysunek wyraźnie wyodrębnił zarys owalny, którego tylko nieznaczne odcinki dostrzegalne były na zewnętrznym obwodzie budowli.

Bliższe oględziny murów, badania ich wątku w różnych częściach, płytkie odkrycie fundamentów w piwnicach pozwoliły mi zarys pierwotnego muru obwodowego wyznaczyć z należyłą ścisłością.

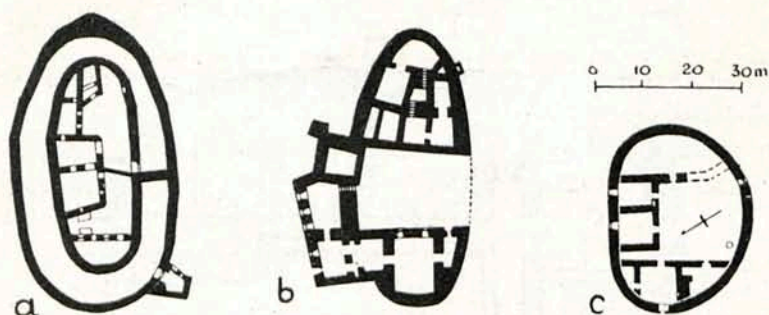
Widoczne lub odsłonięte przeze mnie fragmenty wyraźnie gotyckie pozwalają datować mury wewnętrzne dolnej kondygnacji,



Ryc. 1. Kurozwęki. Pałac. Plan piwnic¹).



Ryc. 2. Kurozwęki. Pałac. Plan przyziomu.



Ryc. 3. a — Nowy Hradek. b — Olesko. c — Kurozwęki.

w dzisiejszych piwnicach, na drugą połowę XIV w. Ponieważ mury te nie są związane z murem obwodowym, ale wyraźnie są do niego dostawione, przeto mur obwodowy będzie conajmniej tak stary, jak one.

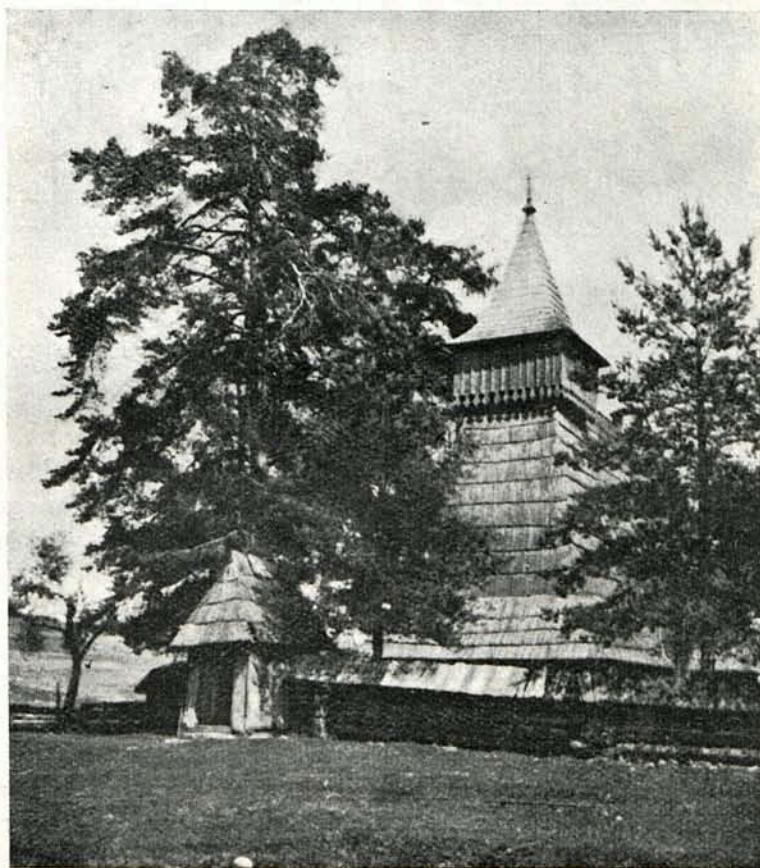
Mur obwodowy sięgający 7.50 m. na wysokość, był pierwotnie wyższy, gdyż poziom terenu otaczającego, zarówno jak i dziedzińca, z biegiem lat się podniósł.

Należy oczekiwać, że zamierzone dalsze badania (łącznie z odsłonięciem dalszych partij murów, obecnie piwnicznych) dostarczą materiału do ostatecznego ustalenia charakteru pierwotnej budowli. Już obecnie mogę stwierdzić, że w dzisiejszych piwnicach należy widzieć dawne przyziemie zamkowe.

Ujawniony w ten sposób układ pierwotnego zameczku nie jest czemś wyjątkowym. Znamy podobne układy w Polsce i poza jej granicami (Ryc. 3 a, b)²⁾. Pożytecznie będzie jednak stwierdzić, że używany obecnie podział zamków na nizinno-moczarowe i górskie może być stosowany jedynie w znaczeniu topograficznym; natomiast używanie go w znaczeniu typologicznym nie jest usprawiedliwione — czego dowodem jest zameczek w Kurozwękach założony na moczarach, a wykazujący układ analogiczny z zamkami zbudowanymi na wzgórzach.

PRZYPISY.

1. Przy pomiarach piwnic skorzystałem w pewnych partjach z planu wykonanego przez arch. Fr. Mączyńskiego w r. 1913, a łaskawie mi udzielonego przez właścicieli.
2. Plan zamku w Nowym Hradku (Neuhäusel) na Morawach podaje dr. A. Prokop „Die markgrafschaft Mähren in Kunstgeschichtlicher beziehung. Wien 1904 t. I, str. 7, i t. II, str. 370. Plan zamku w Olesku z „Teki Konserwatorów“ Galicji Wschodniej, Lwów 1892, artykuł Ludwika Wierzbickiego.



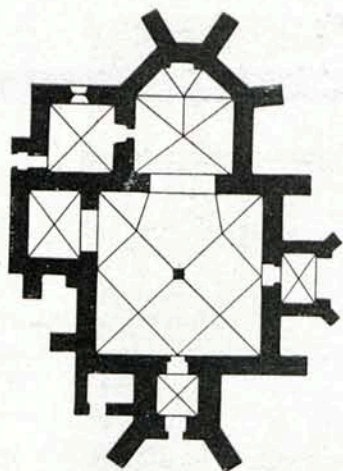
Ryc. 1. Kościół w Dębnie (pow. Nowotarski).

Fot. Br. Kondratowiczowa.

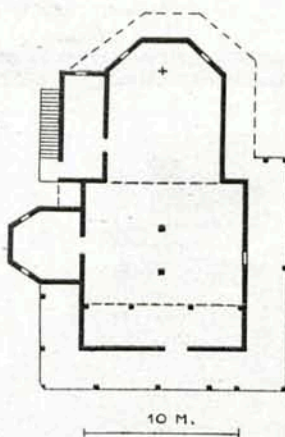
OSKAR SOSNOWSKI – UWAGI O GOTYCKIM BUDOWNICTWIE DRZEWNEM W POLSCE.

Ilość zachowanych w Polsce budowli drewnianych, pochodzących z XV wieku, jest znikoma. Są to kościółki prowincjonalne, dla których udało się ustalić datę powstania; nastęrczało to nieraz znaczne trudności, gdyż nie zawsze zanotowana data wywołania parafji lub erekcji kościoła jest datą wzniesienia dochowanej budowli.

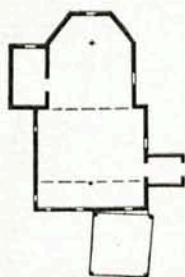
Uznajemy te kościółki za przynależne stylistycznie do gotyku, a obserwując zachowanie pewnych cech charakterystycznych



Ryc. 2. Plan murow. kościoła
w Łazanach (pow. Wielicki).



Ryc. 3. Plan drewn. kościółka
w Poniszowicach
(woj. Śląskie).

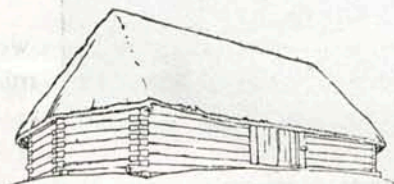


Ryc. 4. Plan drewn.
kościółka w Rogo-
wie (woj. Śląskie).

w przykładach późniejszych, stwierdzamy w naszym budownictwie drzewnym objaw, znany badaczom budownictwa murowanego, trwania w Polsce form stylowych gotyckich poza okresem wieków średnich, w wieku XVI a nawet częściowo i później.

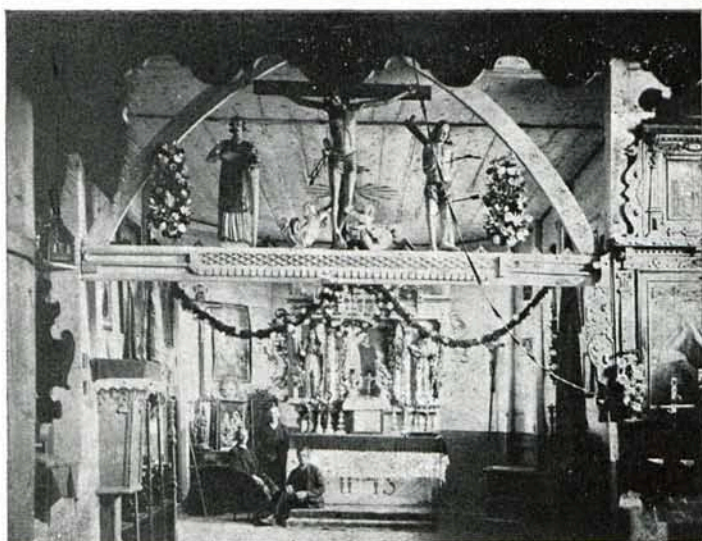
Te drewniane kościółki w planie swoim i w ukształtowaniu mas wykazują znaczne podobieństwo do kościołków murowanych: nawa ich krótka, a prezbiterjum węższe od nawy. Jego wielobocz-

ne zamknięcie przy wykonaniu w drzewie powodowało pewne trudności natury technicznej, wynikające z przycinania węglów pod kątem rozwartym. Dawali sobie z tem radę cieśle nasi, zdawna stawiając stodoły wieloboczne (ryc. 5). Właściwa epoce romańskiej absyda półokrągła nie mogła mieć odpowiednika w drewnianej konstrukcji wieńcowej.



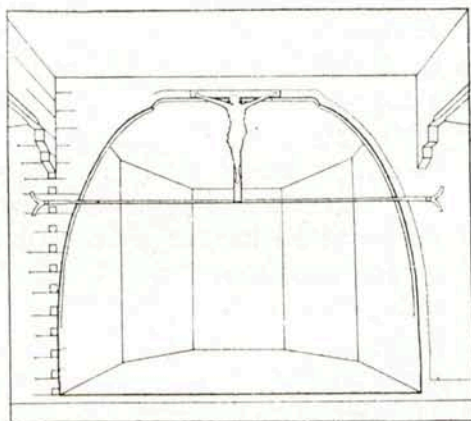
Ryc. 5. Stodoła w Łące
(pow. Pszczyński).

Z pośród kościołów murowanych gotyckich wyróżniają się t. zw. dwunawowe, z jednym lub kilkoma filarami na osi (ryc. 2); ustawiano je celem zmniejszenia rozpiętości sklepień, gdy szerokość nawy nie była jeszcze tak znaczna, aby stosować układ trójnawowy. Ta sama okoliczność sprawia, że i w drewnianych kościółkach pewnej szerokości ustawianie słupów na osi kościółka dla podparcia belek stropowych mogło okazać się korzystne (ryc. 3), i tym sposobem oryginalna odmiana murowanych gotyckich kościołów w budownictwie drzewnym również znalazła swój odpowiednik.



Ryc. 6. Otwór tęczy w kościółku w Cynkowie (pow. Będziński).

Otwór łączący nawę z prezbiterjum, zasklepiany w murowanych kościołach gotyckich ostrołukową tęczą, z przeciągniętą w poprzek belką, powtarza się w podobnej postaci i w drewnianych kościołkach; cieśla wycina go w wieńcówce w kształt zbliżony do łuku, czasem dla jego osiągnięcia używa wstawek czysto dekoracyjnych (ryc. 6).



Ryc. 7. Otwór tęczy w kościółku w Boguszytach (pow. Rawski).

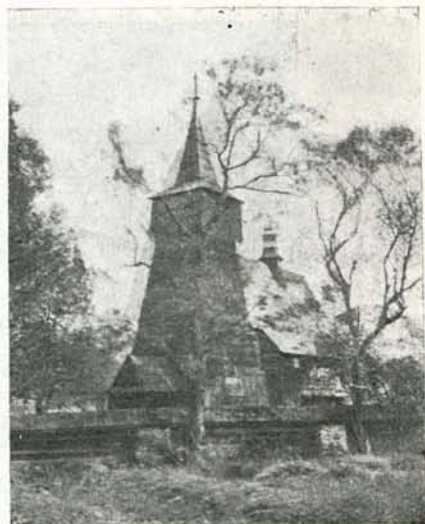
Znaczenie belki tęcowej, jako kotwy — łącznika między rozdzielonemi połowami ściany, w budownictwie drewnem silniej może nawet się uwydatni niż w murowanem: rozcięcie wieńcówki na całą niemal wysokość ściany może stać się groźne dla trwałości budowli; to też cieśla zniewolony jest odpowiednio wzmocnienie przewidzieć i wprowadzić. W kościele drewnianym

w Boguszytach kotwa żelazna spełnia to zadanie w zastępstwie belki tęcowej (ryc. 7).

Dwie wspomniane główne części składowe planu kościoła: nawa i prezbiterjum, w podobnym zostają stosunku wzajemnym pod



Ryc. 8. Kościół Św. Krzyża
w Krakowie.

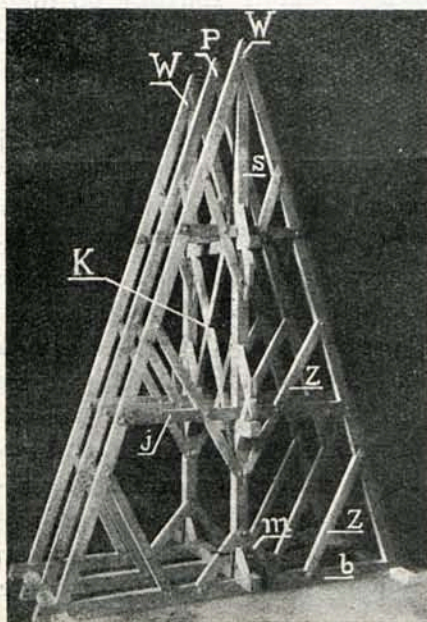


Ryc. 9. Kościółek w Łopusznej
(pow. Nowotarski).

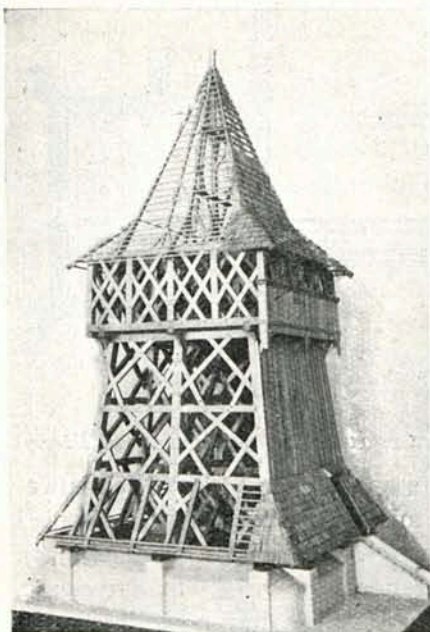
względem ustawionych na nich mas; a jeśli zważymy, że do nakrycia dachem czy murów, czy zrębu, użyty bywał ten sam materiał drzewny i w tym samym sposobie konstrukcyjnym, podobieństwo sylwety ogólnej w obu rodzajach budowy już nas nie zdziwi (ryc. 8 i 9).

Tożsamość konstrukcji dachowej w kościołach drewnianych i murowanych pozwala nam wciągnąć do badań materiał obfity i ustalić z dostateczną jasnością cechy charakterystyczne wiązania gotyckiego i jego istotną zasadę.

Wiązanie to (ryc. 10) składa się z kozłów krokwiowych dwóch typów: wiązarowych (W) i pośrednich (P), ustawionych naprzemian. Każdy z nich stanowi organizm skończony i samodzielny, wsparty na belce spodniej — stropowej (b) i w należyty sposób wewnętrznie wzmocniony za pomocą jęt (j) i zastrzałów (z). Ponadto kozły wiązarowe (W) wyposażone są w słupy (s), pozwalające usztywnić cały zespół kozłów przez wprowadzenie kratownicy wzdłużnej z krzyżami św. Andrzeja (K) (ryc. 13).

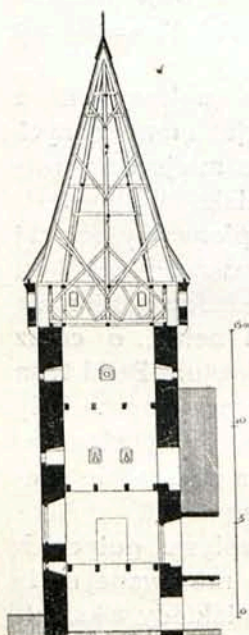


Ryc. 10. Wiązanie dachowe na prezbiterjum kościoła farnego w Szydłowie
(pow. Stopnicki).

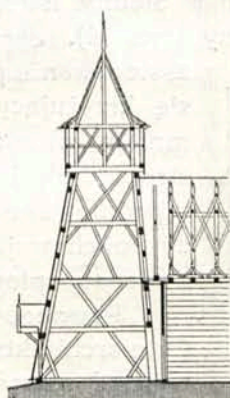


Ryc. 11. Dzwonnica w Bochni. Model.

W systemie omawianym podkreślić dalej należy tę konstrukcyjną właściwość, że belki spodnie w przelocie swoim nie stanowią żadnego podparcia dla wiązania; odwrotnie, są one same podwieszone przy pomocy zastrzałów i mieczowań (m) do wiązania właściwego, a dzięki temu ciężar stropu nie doprowadza do uginania się belek i zwisania pułapu. Tego rodzaju rozwiązanie techniczne tym lepsze da wyniki, im stromiej będą ustawione krokwie, sprawujące tutaj właściwą czynność dźwigiącą. Tak więc charakterystyczna cecha dachów kościelnych gotyckich: ich niezwykła stromość, jest w ścisłej zależności od zastosowanego systemu wiązania.



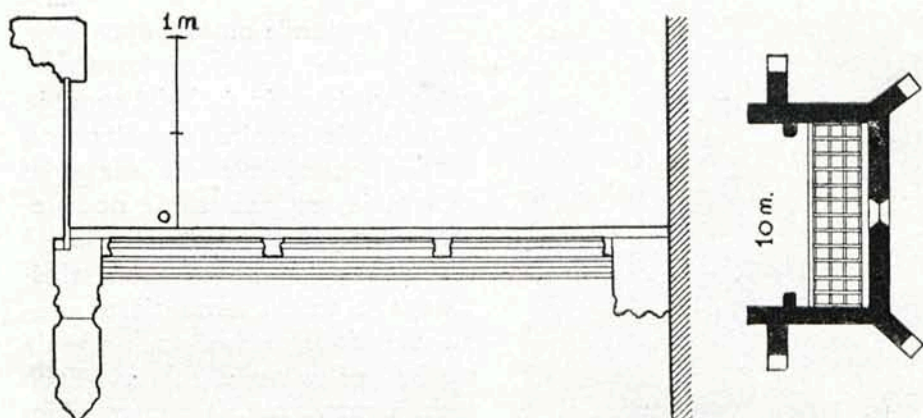
Ryc. 12. Przekrój wieży w opactwie Sulejowskim (pow. Piotrkowski).



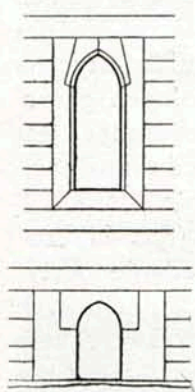
Ryc. 13. Przekrój kościoła z dzwonnica w Ostrowiu (pow. Przeworski).

Snoga (wiązanie) krzyżowa (ryc. 11) naszych dzwonnice spełnia podobne zadanie usztywnienia zespołu, jak w wiązaniach dachowych gotyckich kościołów; prócz tego chodzi o zabezpieczenie całej budowy od wstrząsów i przechyleń na boki, spowodowanych kołysaniem dzwonów. Rękojmią statyczności staje się również rozszerzenie budowli ku dołowi. Już w kronikach z epoki wczesnego średniowiecza mamy opisy wież obronnych w słowiańskich grodach (pomorskich); były one niewątpliwie pierwowzorem późniejszych dzwonnice kościelnych, które z organizmem wieńcowym kościoła zazwyczaj nie są spojone, a niekiedy jakby luźno do niego są dostawione (ryc. 4).

Na szczególną uwagę zasługują wśród nich te, które posiadają w górze komo-



Ryc. 14. Przekrój (1:40) i plan (1:400) chóru muzycznego w kościele w Siennie (pow. Iłżecki).



Ryc. 15. Okno i drzwi kość. w Olbierzowicach (powiat Sandomierski) z r. 1468, rozebr. w r. 1908. 1:200.



Ryc. 16. Odrzwia kościółka w Białtyninie (pow. Skierniewicki) rozebr. około 1908 r.

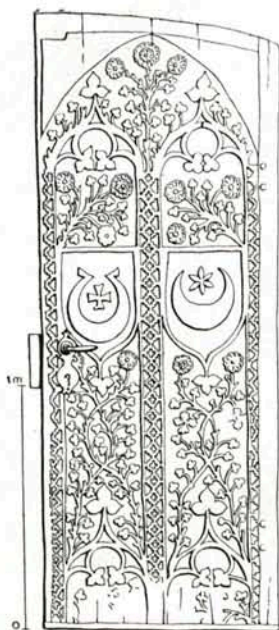
rę dzwonną wysuniętą nazewnątrz. Kształt ten, uwarunkowany potrzebami obrony znajdujemy również w gotyckich murowanych budowlach (ryc. 12 i 13).

Chociaż więc geneza drewnianych dzwonnicy, jako wież obronnych, zdaje się być o wiele starszą nad epokę gotyku, odnieść je możemy do tej epoki, gdyż wtedy rozpowszechniły się one, jako wolno stojące w obrębie cmentarzy czy też spojone z kościołem, i wtedy ich wygląd zewnętrzny ustalił się i wszedł do tradycji.

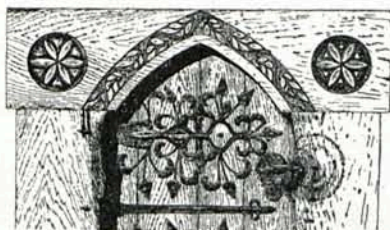
Chóry muzyczne (organowe) wykonywane z drzewa zarówno w drewnianych jak i murowanych kościołach, wejść również na tym miejscu do rozważań. W spalonym czasie Wielkiej Wojny kościół gotycki w Siennie istniał pierwotny gotycki chór drewniany (ryc. 14). Jego układ polegał na

zastosowaniu pokładów wzajemnie się krzyżujących belek, o coraz mniejszym przekroju. Belki tego stropu, jak i poręcz bogato były zaprofilowane i nosiły wyraźne ślady polichromji na podkładzie kredowanego płótna.

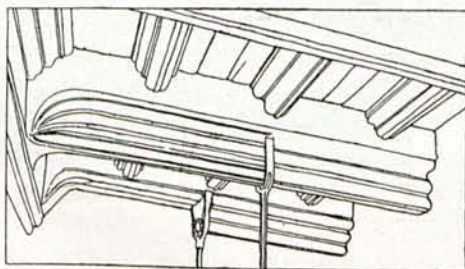
Pewnego wpływu gotyckich form architektury murowanej można się dopatrzeć niekiedy w kształtowaniu otworów okiennych i drzwiowych kościółków drewnianych. Zwarcie ostrołukowe, wynikające z techniki zasklepienia otwo-



Ryc. 17. Skrzydło drzwiowe kościołka w Biechowie (pow. Stopnicki). 1:30.



Ryc. 18. Odrzwia kościołka w Krościenku Wyżnem (pow. Nowotarski) wg. rys. J. S. Zubrzyckiego (*Skarb Architektury*) 1:50.



Ryc. 19. Strop w sieni kamienicy Bonerów w Krakowie. Schemat wg rysunku J. Matejki.

rów było naśladowane w drzewie mimo trudności spowodowanych odmienną techniką (ryc. 15). Okno Olbierzowickiego kościołka zamknięto ostrołukiem, wpasowując dwa zwieracze, a także łuk ostry nad drzwiami dał się wyciąć w nadprożnym brusie dzięki wprost wyjątkowym wymiarom użytego budulca (1 m. wysokości).

Niekiedy cieśla posuwa się jeszcze dalej. Zapatrzone w bogate koronkowe wzory kamiennych maswerków okiennych, wysnuwa z węgarów drzewnych na nadproże dekorację rzeźbioną, wplatając do jej geometrycznej osnowy głowy zwierząt (ryc. 16).

Przykłady rzeźby gotyckiej powierzchniowej (płaskiej) są niezmiernie rzadkie. Takim wyjątkiem są podwoje kościoła w Biechowie, których skrzydła całkowicie dekoracją są pokryte (ryc. 17). Technikę cięcia i motywy tej dekoracji znamy ze sprzętów (zaplecki stali), którymi wnętrza kościołów były wyposażone, a które gdzieś ocalały.

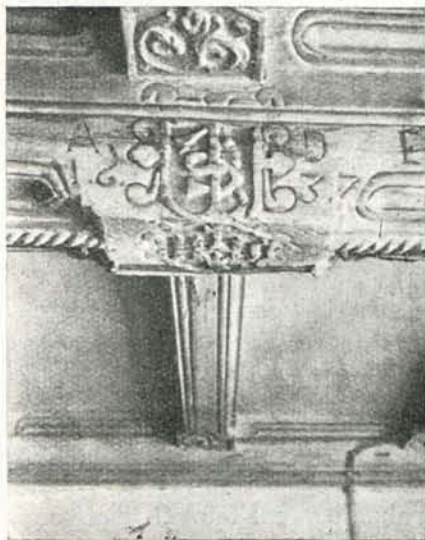
Pomijając w tym przeglądzie okazy sztuki stolarskiej, jako stojące już poza obrębem właściwych rzemiosł budowlanych, należy natomiast wspomnieć o wyrobach z żelaza, jak kraty a zwłaszcza okucia drzwi, które nierzadko znamiona sztuki gotyckiej wyraźnie okazują (ryc. 18).

Ułbodzi jesteśmy w zachowane przykłady gotyckiej polichromji na drzewie. Kościołki piętnastowieczne są nieliczne, a zbudowane w w. XVI

niezawsze były malowane a przytem niekoniecznie w charakterze sztuki średniowiecznej. Tym cenniejsze będzie więc dla nas wnętrze kościoła w Dębnie, pochodzącego z przełomu XV i XVI wieków, przyozdobione na ścianach, stropie (ryc. 20) i belce tęczowej malowidłem dobrze zachowanym po dziś dzień i bardzo szlachetnem w tonie. Do-



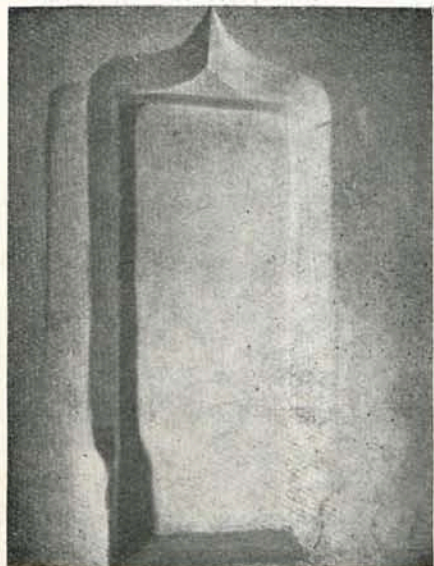
*Ryc. 20. Polichromja stropu w prezbiterjum kościoła w Dębnie
(pow. Nowotarski).*



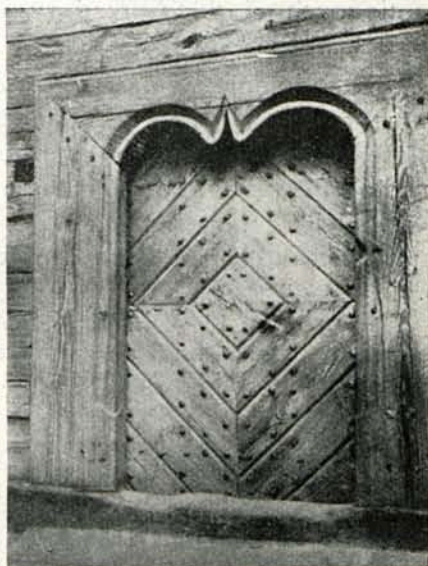
Ryc. 21. Fragment stropu z r. 1653
w kamienicy w Łowiczu.

skonały to przykład dekoracyjnego malarstwa cechowego, posługującego się patronami. Zadziwia nas w nim bogactwo motywów zdobniczych zarówno gotyckich, jak i zaczerpniętych z różnych epok stylistycznych i pochodzących z odległych nawet ognisk kultury (motywy romańskie, bizantyjskie i wschodnie) obok przyswojonych z zasobów sztuki ludowej.

O sztuce gotyckiej w świetle budownictwie drewnianym trudno jest mówić wobec braku dochowanych przykładów; stwierdzić jednak można silny konserwatyzm sztuki ciesielskiej, dzięki któremu w wielu późniejszych budowlach spotykamy stropy drewniane kształ-

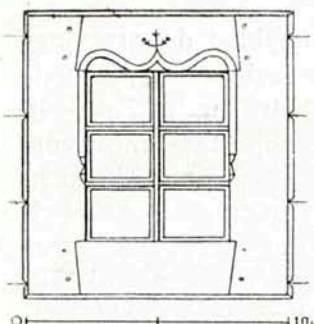


Ryc. 22. Obramienie zamurowanych
dzwii w domu fundacji Mikołajowskiej
w Tarnowie.



Ryc. 23. Odrzwia kościółka w Łopusznej
(pow. Nowotarski)

fot. Br. Kondratowiczowa.



Ryc. 24. Okno chatupy
w Jablonce (Orawa) 1:30.

towane tak, jak to miało już miejsce w epoce gotyckiej: związanie belek pokładami, ich profilowanie lub fazowanie, założenie t. zw. dzwona w środku głównej belki-soszębu, mimo pewnych zmian pozostaje wciąż to samo, a nawet niektóre motywy dekoracyjne np. pospolicie używany sznur na dolnej krawędzi belki utrzymuje się jeszcze w XVII wieku (ryc. 21).

Badaczy sztuki ludowej, jak i historyków sztuki uderzył niewątpliwie fakt istnienia analogicznych form zdobniczych w budowlach drewnianych wiejskich i murowanych. Dla przykładu biorę tak pospolity wykrój w grzbiet ośli, spotykany w nadprożach kamiennych (ryc. 22) i drewnianych (ryc. 23). i nie tylko w kościołkach ale i w budynkach mieszkalnych i gospodarczych; spotykamy go również w nadokiennikach chałup (ryc. 24). Szerokie rozpowszechnienie tego motywu, łatwość wprowadzenia do organizmu ciesielskiego, naturalność połączenia z fazowaniem bocznym przemawiają za samodzielną genezą jego w budownictwie drzewnym; zastosowanie zaś w budownictwie kamiennym gotyckim zdaje się być raczej zapożyczeniem kształtu dla nadproży kamiennych płaskich przedewszystkiem, gdyż wykrój ten dla sklepień technicznie nie jest usprawiedliwiony.

Zagadnienie wzajemnego oddziaływania sztuki ludowej i monumentalnej w epoce gotyckiej było niejednokrotnie przedmiotem zainteresowania naukowego, nie jest jednak, o ile mi wiadomo, gruntownie opracowane. Studja w tym kierunku poprowadzone pozwoliłyby zapewne ustalić genezę wielu form wspólnych i rolę budownictwa rodzimego w tym zakresie określić.

Ryc. 6, 15 i 16 — w/g zdjęć pomiarowych i fotograficznych w zbiorach Towarzystwa Opieki n. Zabytkami Przeszłości w Warszawie.

Ryc. 2, 3, 4, 5, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 17, 19, 21, 22, 24 — w/g rysunków, plansz barwnych, fotografii i modeli w Zakładzie Architektury Polskiej i Historii Sztuki.

JAN ZACHWATOWICZ (Z. A. P.) — KATEDRA GNIEŹNIEŃSKA. GOTYCKI SYSTEM KONSTRUKCYJNY.

Gruntowna przebudowa katedry gnieźnieńskiej w XIV wieku, w której wyniku powstaje monumentalna świątynia gotycka, przypada na okres kiedy na podłożu intensywnego ruchu budowlanego